

# SERCE

EWANGELII

---

PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA + BOGUSZOWICE – GOTARTOWICE  
ROK XV + STYCZEŃ 2006 + NR 145

---

## Katastrofa

W sobotę 28 stycznia doszło w Katowicach do największej w Polsce katastrofy budowlanej. Pod dachem zawalonej hali targowej zginęło ponad 60 hodowców gołębi i gości odbywających się tam targów gołębi pocztowych.

Tragedia ta dotknęła także naszą parafię. Wszystkie ofiary i wszystkich poszkodowanych oraz ich rodziny powierzamy gorącej pamięci modlitewnej.

Niech Miłosierny Bóg roztoczy nad nimi wszystkimi swoją opiekę.

---

## Msze św. w wakacje

Nie będzie ulegał zmianie porządek Mszy św. sprawowanych w naszym kościele podczas wakacji. Będzie on taki sam jak podczas całego roku (7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 16.00).

---

## Problemy z wodą

Od 6 stycznia problemy z wodą mają mieszkańcy ulic Jastrzębskiej, Węglowej, Braci Nalazków, Błękitnej i Kolberga. Woda z powodu przykrego zapachu nie nadaje się do picia.

---

## Statystyka 2005

---

## Stajenka

Jak co roku w naszej świątyni stanęła wspaniała stajenka betlejemka. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do jej powstania, za wkład czasu, pracy i serca.

---

## Bal Charytatywny

21 stycznia w sali boguszowickiej OSP wspaniale podczas kolejnego Balu Charytatywnego bawiło się 120 osób. Został on przygotowany przez parafialny Zespół Charytatywny i kapłanów naszej parafii. Celem balu było pozyskanie funduszy na organizację kolonii dla dzieci z rodzin biednych, bezrobotnych, patologicznych i wielodzietnych.

---

## Spotkanie seniora

14 stycznia około 150 seniorów zebrało się na tradycyjnym spotkaniu zorganizowanym przez Radę Dzielnicy Boguszowice Stare. To znakomita okazja do spotkania swoich przyjaciół i kolegów przy smacznym poczęstunku i w ciepłej, domowej atmosferze. Wśród gości byli m.in. Prezydent Miasta Adam Fudali, jego zastępca – Józef Cyran i ks. proboszcz Krzysztof Błotko. Spotkanie należało do naprawdę bardzo udanych.

---

## Dzieci Maryi

W środę 28 grudnia po wieczornej Mszy św. parafialna grupa Dzieci Maryi wystawiła jasełka. Później nastąpiło spotkanie opłatkowe dzieci wraz z rodzicami w domu parafialnym.

---

## Pasterka 2005

Przed pasterką wystąpiła w naszym kościele z kolędami i pastorałkami schola młodzieżowa kierowana przez panią Mirelę Szutka.

---

## Ogień, opłatek i herbata

Boguszowiccy harcerze w piątek 23 grudnia roznieśli po domach naszej parafii Ogień Betlejemski, zaś po pastercie zaprosili wszystkich parafian tradycyjnie na wspólną herbatę oraz dzielenie się opłatkiem.

---

## Nieznane okoliczności towarzyszące budowie nowego kościoła parafialnego w Boguszowicach

# Protesty, protesty, protesty...

Nieporozumienia związane z różnicą zdań co do lokalizacji kościoła, które stały się powodem opóźnienia budowy - ostatecznie rozpoczętej jesienią 1929 r. - potwierdzają znaną prawdę, że większość nie zawsze ma rację. Dziś, po siedemdziesięciu latach, ten spór wydaje się nam niezrozumiały. Ale wtedy rozpałał niespotykane emocje, a zaangażowani byli w niego wszyscy: parafianie, księża, władze świeckie, a nawet Kuria Biskupia.

W związku z 70 rocznicą poświęcenia naszego kościoła parafialnego wydrukowana została w październikowym numerze „Serca Ewangelii” - „Kronika budowy kościoła” spisana przez Teofila Froelicha. Zainspirowany jej treścią, postanowiłem zapoznać się z informacjami na temat budowy kościoła przechowywanymi w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach. W poniższym artykule pragnę się podzielić z Czytelnikami wyczytanymi wiadomościami, które rzucają wiele nowego światła na okoliczności towarzyszące budowie naszej pięknej świątyni.

W sierpniu 1925 r. ówczesny proboszcz boguszowicki, ks. J. Kulig informował Administrację Apostolską w Katowicach, że Zarząd Kościelny w Boguszowicach wybrał z nadesłanych rysunków do budowy nowego kościoła projekt firmy „Zjednoczone Przedsiębiorstwo Budowlane – Mysłowice, opracowany dla 2500 wiernych i przewidujący koszt budowy w wys. 400 tys. zł. Z innego, późniejszego pisma dowiadujemy się, iż koszt 1m<sup>3</sup> budowy miał wynosić 25 zł. W roku 1928 nowy Zarząd Kościelny w składzie: Jan Gruszka, Antoni Piotrowski, Ludwik Froelich oraz ks. proboszcz Długaj podtrzymał poparcie dla powyższego projektu. Władza kościelna przekazała projekt kościoła do oceny Technicznemu Kierownictwu Budowy Katedry Śląskiej. Ocena wypadła pozytywnie i w październiku 1929 Kuria Biskupia w Katowicach poinformowała proboszcza, że zatwierdza projekt budowy kościoła.

Zanim przystąpiono do budowy, ksiądz Długaj musiał stoczyć bój o miejsce budowy świątyni z członkami Zarządu i z konserwatywnie nastawionymi parafianami, którym nie podobał się pomysł wybudowania kościoła „za wsią”, w sąsiedztwie nowej szkoły (tak nazywano wtedy budynek dzisiejszego przedszkola, w odróżnieniu od „starej szkoły” tzn. budynku mieszczącego dziś harcówkę). W marcu 1929 r. ks. Długaj prosił Kurię o interwencję w sprawie lokalizacji nowego kościoła, „gdyż pewni członkowie Zarządu Kościelnego z przyczyn osobistych nie chcą uznać miejsca budowy przy szkole”. Przedstawiano trzy warianty:

1. na miejscu starego kościoła,
2. na miejscu organistówki,
3. koło nowej szkoły (Za tym rozwiązaniem był ks. Długaj i tylko jeden członek Zarządu. Głównym oponentem w Zarządzie był Antoni Piotrowski).

W tym samym miesiącu przeprowadzono wizję lokalną, w wyniku której Kuria Biskupia opowiedziała się za wariantem trzecim. Poinformowała Zarząd Kościelny, że:

1. Urz. Woj. nie zgadza się na zniszczenie starego kościoła (Są tylko dwa takie kościoły w województwie).
2. Miejsce po organistówce nie nadaje się ze względu na bliskie sąsiedztwo ze starym kościołem, ze względu na naturę estetycznej kościoła, harmonii i piękna. „2 kościoły bowiem tak odmiennego typu wplecione wprost sztucznie i gwałtownie w ramy tak ciasnego terenu przedstawiałyby zjawisko nieznośne i działałyby ujemnie pod każdym względem”.
3. Zostaje 3. miejsce przy nowej szkole.
4. Zaleca się pilne rozpatrzenie sprawy, bo zaczyna się sezon budowlany.

Jednak przeciwnicy tego rozwiązania łatwo nie ustąpili. Do Kurii udała się deputacja z prośbą, by Kuria oświadczyła się za miejscem tuż obok starego kościoła. Odmówiono im argumentując, że konserwator zabytków na to miejsce się nie godzi. Na to oświadczyli, że sami do niego w tej sprawie pójdą.

W czerwcu 1929 r. wpłynęło „do rąk własnych J.E. Księdza dra Lisieckiego” pismo podpisane przez Wilhelma Rojka,

Adolfa Buchalika i Jana Sobika, w którym twierdzili, że większość mieszkańców nie zgadza się na nowe miejsce budowy kościoła. Równocześnie mieszkańcy Rownia w piśmie podpisanym przez naczelnika gminy, Kaczmarczyka opowiedzieli się za budową nowego kościoła na miejscu starego lub obok niego. W razie odmowy grozili oderwaniem miejscowości od parafii boguszowickiej.

Za protestem Rownia posypały się sprzeciwy wobec zamiaru wybudowania nowego kościoła „poza miejscowością Boguszowice w sąsiedztwie nowej szkoły” obywatele Boguszowic i gmin należących do parafii. Wśród argumentów przytaczano m.in. taki: „Aby stary kościółek był w obliczu nowego kościoła w wdzięcznej pamięci, by był możliwie zwiedzany, czczony i opieką otoczony jako historyczny zabytek”. Sprzeciw nie był spontaniczny, lecz zorganizowany. Pisma z wszystkich miejscowości zawierały identyczną treść i były pisane na tej samej maszynie. Równocześnie pojawił się nagły wniosek do Rady Gminy w Boguszowicach:

1. Aby gmina przebudowała dom nabyty od Popiołka na pomieszczenia klas szkolnych, znajdujących się obecnie w starym budynku szkolnym (w tzw. organistowce) za zgodą i według wskazówek władzy szkolnej aż do wybudowania nowej szkoły.
2. Aby wnieść ponownie prośbę do władz szkolnych przez starostwo w Rybniku, o zezwolenie na zniesienie starej szkoły pod budowę nowego kościoła.
3. Aby uwzględnić wniesione protesty do miarodajnych władz przeciwko zamiarowi wybudowania nowego kościoła poza miejscowością Boguszowice w stronę za nową szkołą, ponieważ budowa kościoła na tym miejscu wymagać będzie w rezultacie budowę plebani i budynków gospodarczych, co byłoby związane z wielkimi kosztami, na co parafia Boguszowice nie stać, odpowiednie pożyczki i przez co by powstało wielkie zadłużenie, co odbiłoby się kiedyś na wychowaniu dzieci.
4. Składano też protest z powodu nie zwołania przez zarząd gminy zebrania całej ludności gminy.

Mnożyły się kolejne protesty, które ucichły dopiero po stanowczym piśmie Kurii Biskupiej z 9 września 1929 r. tej treści:

**„Wielmożny Pan Wilhelm Rojek w Boguszowicach**

**Donosimy Szanownemu Panu i współwnioskodawcom z dnia 18 sierpnia r.b., że podanie Panów nie może być uwzględnione z tej prostej przyczyny, że Konserwator Okręgowy Województwa Śląskiego z tut. jednym warunkiem na zburzenie starego zabytkowego kościoła w Boguszowicach się nie zgadza – miejsce zaś organistówki z powodów dla Panów może nieprzystępnych na kościół się nie nadaje.**

**Zechcą Szanowni Panowie nareszcie uspokoić się i nie żądać od władz rzeczy niemożliwych. Do sprawy tej powracać już nie będziemy. Ks. Kasperlik, Wik. – Gen.”**

Nieporozumienia związane z różnicą zdań co do lokalizacji kościoła, które stały się powodem opóźnienia budowy - ostatecznie rozpoczętej jesienią 1929 r. - potwierdzają znaną prawdę, że większość nie zawsze ma rację. Dziś, po siedemdziesięciu latach, ten spór wydaje się nam niezrozumiały.

Mieczysław Kula

**„Stary ołtarz główny” w naszym kościele**

# Ołtarze mówią (6)

To, co najważniejsze w kościele ma charakter duchowy, jest niewidzialne i przyjmowane przez nas wiarą. To, co widzialne w kościele, a więc wyposażenie i wystrój, powinno współgrać z tym, co dzieje się w sferze ducha. Tematem tego i kilku następnym artykułów będą refleksje przybliżające przesłanie, jakie niesie ołtarz „główny przedsoborowy” w naszym kościele parafialnym.

serce Chrystusa

Centralne miejsce całego ołtarza stanowi figura Jezusa Chrystusa z wyeksponowanym sercem. Figura ta z racji swojej wielkości i usytuowania przyciąga główną uwagę każdego patrzącego na ołtarz. Trudno się temu dziwić, gdyż twórca ołtarza z pewnością pragnął mocno zaakcentować wezwanie patronackie kościoła. Już dwa lata wcześniej, zanim rozpoczęły się jego prace z ołtarzem, w 1935 r. kościół został poświęcony czci Najświętszego Serca Pana Jezusa przez ks. dziekana Tomasza Reginka z Rybnika.

Kult „Serca Jezusowego” ma bezpośredni związek z ewangelicznymi wydarzeniami towarzyszącymi śmierci Pana Jezusa na krzyżu – „Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego,

którego przebili” J 19,32-37 (BT).

Syn Boży Jezus Chrystus w tajemnicy wcielenia przyjął serce z ciała i krwi, a wisząc na krzyżu pozwolił je sobie przebić włócznią. Jego „Serce” stało się niezwykłym symbolem miłości Boga do człowieka. Z przebitego serca popłynęła święta krew naszego Pana, zmieszana z wodą, co stanowiło dla zaprawionego ze śmiercią żołnierza pewny znak, że ten człowiek na pewno umarł. Apostoł Jan także nas zapewnia, że nasz Pan umarł, by móc w triumfie ogłosić Jego cudowne zmartwychwstanie. Śmierć Chrystusa była konieczna i zaplanowana przez Boga. Była jedynym sposobem otwierającym drogę człowieka do Nieba. Każdy z nas umrze, ale jest nadzieja, że tak jak Chrystus zmartwychwstaniemy. Ale czy nasz stosunek do Pana Jezusa jest właściwy? Czy oddaliśmy Mu swoje życie? Czy trwamy w Nim ufając Jego miłosiernemu i dobremu „Sercu”?

## rozwój historyczny kultu Serca Jezusowego

To wpatrywanie się w rany Odkupiciela, a szczególnie w ranę boku, stało się początkiem kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Chrześcijanie dość wcześnie zaczęli otaczać czcią wszystko, co wiązało się z życiem Jezusa Chrystusa, a szczególnie z Jego bolesną męką. Choć w ikonografii staro-chrześcijańskiej nie znajdujemy wizerunków poranionego ciała Syna Człowieczego (akcent jest na zmartwychwstanie), to jednak nie można pominąć licznych symboli, przybliżających miłość Zbawiciela. Jednym z nich jest obraz Dobrego Pasterza, radującego się z odnalezienia zaginionej owieczki, symbolizującej uwikłaną w grzechy ludzkość. Wyrazistość treści ukrytej pod tym przedstawieniem jest tak wielka, że niektórzy nie wahają się nawet nazwać go pierwszym obrazem Serca Jezusowego.

Pobożność średniowieczna rozwijała kult Męki Pańskiej. W ikonografii przedstawiano Chrystusa jako Męża Boleści. Żywe było nabożeństwo do rany Jego boku i Jego Serca przeszyciego włócznią żołnierza. Rozumiano, że jest to Serce naszego Zbawiciela, które tak bardzo umiłowalo wszystkich ludzi. Serce Jezusa stało się żywym symbolem miłości Boga do człowieka.

Druga połowa XVIII w. przyniosła ze sobą rozpowszechnienie się kultu Najświętszego Serca Jezusowego w całym Kościele. Przyczyniły się do tego także prywatne objawienia św. Małgorzaty Maria Alacoque (1647-1690). O św. Małgorzacie więcej szczegółów przedstawię przy omawianiu figury reprezentującej jej postać. Papież Klemens XIII w 1765 r. zatwierdził, na prośbę biskupów polskich święto liturgiczne Najświętszego Serca Jezusowego, a Pius IX rozciągnął to święto na cały świat (1856 r.). Wreszcie 8 maja 1928 roku papież Pius XI w encyklice "Misericordissimus Redemptor" usilnie zachęca do rozwoju kultu Serca Jezusowego oraz wynagradzania Mu za grzechy. Poleca też praktykę osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Zbawiciela.

## miłość

Istotą naszej adoracji Serca Pana Jezusa powinna być nieustanna wdzięczność do Boga, którego wielka miłość objawiła się przez to, że „zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłowal i posłał Syna swojego na ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” 1J4,9-10 (BT). Miłość Boża ma być przez nas nie tylko rozpoznana i uwielbiona, ale i odwzajemniona. Warto zastanowić się czy faktycznie miłujemy Boga „z całego serca, z całej duszy i całym umysłem” Mt 22,37 (BT). Jest to niewątpliwie pierwsze i najważniejsze przykazanie, jakie mamy do wypełnienia w tym życiu.

Fascynacja miłością Bożą, której znakiem jest Najświętsze Serce Jezusa, powinna prowadzić nas ku pragnieniu upodobnienia naszego zepsutego przez zło serca do Serca Bożego. Ufne oddanie się pod panowanie Jezusa Chrystusa, otwiera proces rozlewania Bożej miłości w ludzkim sercu przez Ducha Świętego Rz 5,5 (BT). Ta przemiana serca trwa przez całe ziemskie życie każdej wierzącej osoby. Często nie zdajemy sobie sprawy z niezwykłości daru Bożej miłości „agape”, ujawniającej faktyczną obecność w nas Boga. Jeżeli poprzez nasze życie nie przejawia się charakter miłującego Bożego Serca, nie możemy być prawdziwymi uczniami Chrystusa. Pan Jezus mówi swoim uczniom - „Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje (...) To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem” J 14,21 i 15,12 (BT). Czy dajemy świadectwo naszej przynależności do Boga poprzez życie pełne bezwarunkowej miłości dla bliźnich? Czy „myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam, bo Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg w Nim” 1J4,16 (BT)?

## końcowe refleksje

Najważniejsze myśli związane z kultem Serca Jezusowego streściłbym w kilku prostych słowach - Ufaj Mu, kochaj Go, okazuj Jego miłość bliźnim. „Bo Ty, Panie, dobry jesteś i pobłażliwy, i wielce łaskawy dla wszystkich, którzy Ciebie wzywają” Ps 86,5 (BT).

**Jezu cichy i pokornego Serca. Uczyni serca nasze według Serca Twego. Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna swego i na chwałę, i zadośćuczynienie, jakie w imieniu grzeszników Ci składa. Daj się przebłagać tym, którzy zebrzą Twego miłosierdzia i racz udzielić przebaczenia w imię tegoż Syna swego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków** (fragment Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa).

Zapraszam na dalszy ciąg rozważań o ołtarzach w następnych numerach „Serca Ewangelii”.

Piotr

---

## ZABAWA KARNAWAŁOWA

**25 lutego 2006** wszystkich bardzo serdecznie zapraszamy na Zabawę Karnawałową, która odbędzie się w sali OSP w Boguszowicach o godzinie 19.00. Gwarantujemy wiele ciekawych atrakcji.

Bilety w cenie 100 zł od pary można nabyć w kancelarii Przedszkola nr 18; tam też można uzyskać bliższe informacje na ten temat.

Zaprasza Rada Rodziców i Dyrekcja Przedszkola nr 18 w Boguszowicach

---

Przy opracowywaniu tego artykułu korzystałem z następującej literatury:

1. Dorothea Forstner: Świat symboliki chrześcijańskiej. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990.

2. Kronika budowy kościoła parafialnego NSPJ w Boruszowicach wg zapisków członka Rady Parafialnej Teofila Froelicha z 16.10.1938 r.

# Kącik gospodarczy po roku 2005

---

We wrześniowym numerze naszego „Serca Ewangelii” umieściliśmy w „Kąciku gospodarczym” informacje o niektórych pracach, które wykonane zostały na terenie naszych obiektów parafialnych w ubiegłym roku. Należały do nich:

- a) Naprawa fragmentów wieży (wymiana desek, blach, uzupełnienia tynków).
- b) Wymiana powierzchni chodnikowych z południowej strony kościoła.
- c) Instalacja poręczy przy chodniku.
- d) Naprawa schodów z tyłu i boku kościoła.
- e) Nowy dach w sieni nad zakrystią i zadaszenie przed nowym probostwem.
- f) Instalacja toalety w sieni nowego probostwa.
- g) Naprawa dachów na starym probostwie i starym domu parafialnym.
- h) Instalacja nowych lamp od strony ogrodu farskiego i oświetlenie kościoła.
- i) Karczowanie i czyszczenie terenu za nowym probostwem – również wycinka i czyszczenie drzew podlegających parafii.
- j) Instalacja nagłośnienia w nowym domu parafialnym i naprawy instalacji w kościele.
- k) Zakup nowego traktorka z pługiem.

Również w ubiegłym roku wymieniliśmy gruntownie plac przed kościołem instalując jednocześnie nowe gablotki z ogłoszeniami duszpasterskimi. Prace przy obejściu będą jeszcze w przyszłości kontynuowane.

W roku bieżącym planujemy jednak dwa zasadnicze zadania – wymiana mało efektywnego ogrzewania w kościele i instalacja nowych okien w nawach bocznych kościoła z witrażami. Wyjaśniam w tym miejscu dla zainteresowanych sprawą witraży, że chociaż powoli, ale trwają prace nad trzecim witrażem z wizerunkiem Jana Pawła II w pracowni w Gliwicach. Cały problem polega na wykonaniu po kilkudziesięciu latach i przez innego jak wiadomo artystę witraży przypominających te, które już mamy w naszym kościele. Myślę, że sprawy idą w dobrym kierunku.

W czasie odwiedzin duszpasterskich powrócił temat zaistnienia przy naszym kościele kaplicy przedpogrzebowej z chłodnią. Sprawa zostanie w tym roku drogą urzędową rozeznana i nastąpi ewentualne przygotowanie do budowy w roku przyszłym.

Bóg zapłać wszystkim zainteresowanym i zatroskanym o to, co dzieje się na naszym terenie i w naszych obiektach użyteczności parafialnej. Szczególnie zaś panu Hubertowi Figas za wykonane w ostatnim czasie prace przy odnawianiu zakrystii ministranckiej jak również wypłytowanie tejże zakrystii i schodów w przedsionku między kościołem a zakrystią.

Bóg zapłać i szczęść Boże

- proboszcz

---

## Wykaz Parafian, którzy odeszli do Pana w roku 2005

1. Studnik Helena - 69 lat
2. Neuman Jan - 62 lat
3. Matuszczyk Ernest - 61 lat
4. Sobik Małgorzata - 65 lat
5. Gałuszka Stefan - 53 lata
6. Niesporek Alojzy - 78 lat
7. Kudyba Ewa - 48 lat
8. Matuszczyk Berta - 87 lat
9. Buchalik Ewald - 74 lata

10. Oleś Urszula - 44 lata
11. Cichos Erna - 62 lata
12. Rażny Dariusz - 40 lat
13. Mura Anna - 77 lat
14. Przelazła Stefania - 94 lata
15. Klimosz Stefania - 43 lata
16. Damec Andrzej - 55 lat
17. Pawlas Magdalena - 67 lat
18. Piecha Aniela - 79 lat
19. Kachniarz Wiesław - 54 lata
20. Wieczorek Inocenty - 68 lat
21. Polk Franciszka - 93 lata
22. Motyka Franciszek - 73 lata
23. Nowrot Gerard - 49 lat
24. Jakóbczyk Bronisław - 67 lat
25. Łobodzińska Anna - 82 lata
26. Skowronek Gertruda - 62 lata
27. Brzezinka Antoni - 89 lat
28. Sajkowski Janusz - 66 lat
29. Sobik Zofia - 89 lat
30. Kuśka Maria - 85 lat
31. Juraszczyk Agnieszka - 82 lata
32. Nogły Małgorzata - 79 lat
33. Słota Gertruda - 81 lat
34. Szczepaniak Józef - 60 lat
35. Cofalik Anna - 94 lata
36. Podleśny Rajmund - 63 lata
37. Suszyńska Jadwiga - 73 lata
38. Konsek Konrad - 73 lata
39. Stolorz Ernest - 77 lat
40. Wiehoczek Maria - 91 lat
41. Motyka Jerzy - 63 lata
42. Gatnar Jan - 48 lat
43. Kopiec Maria - 62 lata
44. Maciączyk Bolesław - 75 lat
45. Piecha Anna - 77 lat
46. Bącik Marian - 56 lat
47. Smyczek Alojzy - 69 lat
48. Juškowiak Mieczysław - 74 lata
49. Gajda Maria - 70 lat
50. Olszowski Roman - 47 lat
51. Jawna Stefania - 78 lat
52. Kusz Jan - 76 lat
53. Kuczera Helena - 85 lat
54. Lubszczyk Aniela - 78 lat
55. Buchalik Maria - 60 lat
56. Kapela Gabriela - 35 lat
57. Werber Łucja - 75 lat
58. Szymura Stanisław - 49 lat
59. Maciończyk Berta - 74 lata
60. Sołtys Zdzisław - 58 lat
61. Klejnot Anna - 75 lat
62. Ochojska Aniela - 80 lat
63. Kamińska Halina - 54 lata

- 64. Skiba Regina - 84 lata
- 65. Nowok Maria - 52 lata
- 66. Szczotka Alojzy - 70 lat
- 67. Karwot Antoni - 94 lata
- 68. Hein Stanisław - 52 lata
- 69. Konsek Józef - 63 lata
- 70. Cichy Irena - 75 lat
- 71. Musiolik Henryk - 48 lat
- 72. Pawlas Waleska - 83 lata
- 73. Naczyński Alfred - 92 lata

# Statystyka parafialna

	1994	1995	1996	1997	1998	1999
<b>Rozdzielone Komunie św.</b>	190.000	156.000	180.000	220.000	180.000	190.000
<b>Odwiedziny chorych</b>	662	690	675	907	848	796
<b>Śluby</b>	47	38	49	50	43	41
<b>Chrzty św.</b>	133	110	115	102	112	79
<b>Pogrzeby</b>	71	83	82	84	81	79
<b>Sakrament chorych</b>	x	x	x	98	76	81
<b>I Komunia św.</b>	221	145	180	171	175	157

	2000	2001	2002	2003	2004	2005
<b>Rozdzielone Komunie św.</b>	205.000	225.000	225.000	210.000	170.000	<b>205.000</b>
<b>Odwiedziny chorych</b>	727	804	935	905	752	<b>738</b>
<b>Śluby</b>	47	45	37	51	64	<b>58</b>
<b>Chrzty św.</b>	109	103	67	116	88	<b>126</b>
<b>Pogrzeby</b>	72	78	73	74	84	<b>73</b>
<b>Sakrament chorych</b>	76	77	112	73	70	<b>85</b>
<b>I Komunia św.</b>	143	135	121	111	121	<b>121</b>
<b>Obecność na Mszy św.</b>	x	x	x	x	5100	<b>4900</b>

Sprawozdanie merytoryczne z działalności charytatywnej oraz ochrony przy Parafii N.S.P.J. w Boguszowicach za rok 2005

# Okazywać serce

Jeśli chodzi o pracę charytatywną w naszej Parafii, to możemy określić ją jako dobrą. Naszą posługę na rzecz potrzebujących prowadzimy pod kierownictwem Księdza Proboszcza Krzysztofa Błotko. Działalność tę prowadzimy przez cały rok. W jej ramach:

- organizujemy kolonie charytatywne - 50 dzieci
- organizujemy „Dzień chorych”
- przygotowujemy paczki świąteczne dla chorych - dwa razy w roku (250),
- dofinansowujemy obiady dla dzieci w szkole,
- przygotowujemy paczki świąteczne dla najbardziej potrzebujących,
- wydajemy używaną odzież,
- wspomagamy rodziny wielodzietne,
- od poniedziałku do piątku prowadzimy punkt dożywiania dla bezdomnych, bezrobotnych i potrzebujących – wydajemy około 200 posiłków tygodniowo,
- prowadzimy sprzedaż kartek świątecznych, opłatków, świec w celu pozyskania funduszy na naszą działalność,
- w celu zebrania środków na działalność charytatywną organizujemy co roku biesiadę charytatywną i bal charytatywny,
- rozprowadzamy żywność pochodzącą z nadwyżek unijnych,
- organizujemy zbiórki pieniędzy na rzecz poszkodowanych - to także jedna z form ofiarnej pomocy parafii i zespołu charytatywnego.

Przy parafii działa punkt „Caritas”, który prowadzi pomoc w zakresie usług medycznych i opiekę nad chorymi w ich domach.

Przyznać trzeba, że posługa nasza w znacznym stopniu zapewnia pomoc potrzebującym z naszego terenu. Należy dodać, że na prowadzenie naszej całorocznej działalności nie otrzymujemy żadnej pomocy finansowej z zewnątrz (poza grantem na kolonie z Miasta). Środki na niesienie pomocy pochodzą jedynie od prywatnych sponsorów i ludzi dobrej woli.

K.M.

---

## Bal Charytatywny

Księża i zespół charytatywny kierują serdeczne podziękowanie w kierunku firm i osób, które przysły z pomocą w organizacji balu charytatywnego, na którym bawiło się 120 osób.

Dziękujemy wszystkim naszym darczyńcom, do którym należą:

- Ø Orkiestra Jarosława Kwaśnego – „Brygada Pracująca”
- Ø Firma Król Dronszczyk – ul. Rajska
- Ø Państwo Potrawa – ul. Braci Nałazków
- Ø Państwo Toszkowie – ul. Rajska
- Ø Państwo Murowie – ul. Sztolniowa
- Ø Państwo Pierchałowie – ul. Strażacka
- Ø Straż Pożarna – Boguszowice
- Ø Pani Lidia Król – ul. Strażacka
- Ø Państwo Nalepowie
- Ø Młodzież
- Ø Pan Hareza z ulicy Armii Ludowej
- Ø Zakład fryzjerski – „Sabina” ul. Szybowcowa
- Ø Zakład fryzjerski - „Halina” ul. Małachowskiego
- Ø Zakład fryzjerski - Pani Waleczek, ul. Małachowskiego
- Ø Zakład fryzjerski - Pani Beata Zduniak ul. Braci Nałazków
- Ø Pani Justyna Matlanga – zabieg kosmetyczny, ul. Buchalików
- Ø Pani Teresa Pierchała - ul. Strażacka
- Ø Sklep Ogólno spożywczy – Państwo Godlewscy, ul. Patriotów

Serdeczne podziękowanie dla księdza proboszcza i księdza Arkadiusza za okazaną pomoc i zaangażowanie, oraz dla Pań z Zespołu Charytatywnego za poświęcony czas i włożony trud.

Oczywiście podziękowania kierujemy do wszystkich uczestników zabawy, którzy stworzyli niepowtarzalną atmosferę i wspaniale się bawili.

To dzięki między innymi ich pomocy parafia może prowadzić działalność charytatywną i pomagać tym, którzy jej najbardziej potrzebują. Jednak głównym celem balu było pozyskanie funduszy na organizację kolonii dla dzieci z rodzin biednych, bezrobotnych, patologicznych i wielodzietnych, dla których te kolonie to często jedyna okazja do wypoczynku i spędzenia choć paru dni poza miejscem zamieszkania. Ufni w Boże dla tych spraw i zadań przyzwolenie oraz błogosławieństwo, wierzymy, że razem z życzliwymi parafianami możemy przeprowadzić wiele wspaniałych dzieł, które mogą uczynić życie drugiego człowieka szczęśliwszym.

Kornelia Mokry

---

## Oazowe czuwanie modlitwne

„Przyszliśmy oddać Mu pokłon” – to chyba najbardziej znana maksyma roku 2005. Pod tym hasłem odbyły się Światowe



Dni Młodzieży w Kolonii, to hasło przewodniczyło naszym parafialnym roratom adwentowym. Ta myśl zjednoczyła także nas, podczas nocnego czuwania modlitewnego.

Organizowane 9 grudnia przez młodzież oazową czuwanie, miało na celu zawiązanie wspólnoty modlitewnej, która w jednym miejscu i w jednym czasie uklękłaby przed Najwyższym i „oddawa Mu pokłon”. Nasze spotkanie było poświęcone misjom. Bardzo chcieliśmy się skupić na zasadniczym powołaniu Kościoła chrześcijańskiego – powołaniu do głoszenia Ewangelii innym ludziom.

Ten czas okazał się wyjątkowy. Po pierwsze, mieliśmy okazję poznać problemy misji i misjonarzy, rozsianych po całym świecie. Film, krótka refleksja księdza i ta paląca myśl, jak wiele potrzeba wciąż naszej modlitwy i wsparcia dla tych, którzy zostali powołani przez Boga by głosić Jego Słowo z dala od ojczyzny.

Po drugie, był to czas przemyślenia naszego powołania do głoszenia Radosnej Nowiny wśród najbliższych. Bo Bóg powołuje nie tylko paru dzielnych ludzi, aby porzucili wszystko i „szli na cały świat głosić Ewangelię”. To wezwanie dotyczy każdego z nas - każdego w specyficzny sposób. Musimy uświadomić sobie, że jesteśmy odpowiedzialni za tych ludzi, których Pan stawia na naszej drodze. Głosząc im na co dzień Ewangelię własnym życiem, możemy oddawać pokłon Bogu.

I właśnie za tych, którzy oddali całych siebie Bogu i drugiemu człowiekowi z dala od domu, oraz za nas samych, mających dawać świadectwo innym w naszym najbliższym otoczeniu, modliliśmy się różańcem misyjnym w językach pięciu kontynentów. Potem przyszedł czas na osobistą adorację Najświętszego Sakramentu, której towarzyszyły modlitwy refleksyjne, charakterystyczne dla Ruchu Światło-Życie.

Zwieńczeniem całego czuwania było wspólne śpiewanie na chwałę Panu i Eucharystia. Czas z pewnością przeżyliśmy owocnie. Było to pierwsze tego typu spotkanie organizowane przez nas i mimo zimna oraz późnej pory wiemy, że było warto. Nie było nas wielu, za to uzyskaliśmy bardzo kameralny nastrój. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że chwile przeżyte razem właśnie w ten sposób, mogą umacniać nas jako jedną wspólnotę parafialną młodych. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w to dzieło i we wspólną modlitwę. Jesteśmy pewni, że w przyszłości postaramy się o zorganizowanie kolejnych spotkań, na które już z góry serdecznie wszystkich zapraszamy!

---

**W dniu 8 stycznia br. odbyło się ogłoszenie wyników i wręczenie nagród w kolejnym konkursie szopek bożonarodzeniowych organizowanych przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej naszej parafii.**

# Konkurs szopek

Boże Narodzenie to czas niezwykły, to czas radości, odpoczynku od codzienności, refleksji oraz wspomnień, czas adorowania tradycji chrześcijańskiej i ludowej. Nieodłączną częścią tej tradycji jest budowa świątecznych szopek.

Celem i założeniem konkursu było:

- Ø Podtrzymanie tradycji i obyczajowości, które łączą się ze Świątami Bożego Narodzenia
- Ø Tworzenie podstaw własnej wizji swojej przyszłej rodziny
- Ø Wzbudzanie odwiecznej tęsknoty do ciepła domu rodzinnego, szczęścia i pokoju.

„...szopka jest okazją do przemyśleń, refleksji, budzi wiele ludzkiej radości i nadziei „ – mówił Jan Paweł II. Wy wszyscy, autorzy szopek wyraziliście swoją radość tworząc bożonarodzeniowe szopki, miejsca adoracji Narodzonego w wigilijną noc Dzieciątka. W ten właśnie sposób podtrzymujecie staropolskie zwyczaje ocalając je od zapomnienia.

Podsumowując wyniki ogłoszonego przez POAK konkursu na szopkę bożonarodzeniową stwierdzamy, że wszystkim autorom należą się serdeczne podziękowania. Wszyscy jesteście zwycięzcami i wszyscy nagrodzonymi, bo każdy z Was włożył w te prace swój czas, pomysł i kawałek serca. W ten sposób wykorzystując swoje talenty złożyliście hołd Narodzonemu Dzieciątku, służycie człowiekowi poprzez przekazywanie piękna tradycji.

Trzem pracom, które zdaniem oceniających były najciekawsze przyznano I, II i III miejsce - dodatkowo przyznano 5 wyróżnień. Niezależnie od oceny prac komisji została wybrana „Szopka publiczności”. Każdy odwiedzający kościół mógł oddać głos do skrzynki z podaniem numeru pracy i swojego imienia i nazwiska. Oddano 633 głosy.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu – dzieciom, młodzieży i dorosłym za piękne szopki. Rodzicom i nauczycielom za pomoc, za inspirowanie swoich podopiecznych doceniając jednocześnie umiejętność wspólnej pracy. Dziękujemy księdzu Proboszczowi za wsparcie duchowe i pomoc organizacyjną naszego konkursu. Dziękujemy naszemu niezawodnemu sponsorowi – Grupie „Pielgrzym”, dziękujemy indywidualnym sponsorom oraz członkom naszego POAK, staraniom których konkurs ten po raz kolejny się odbył. Wszystkim składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Kornelia Kaczmarczyk

### **LAUREACI**

I miejsce - **Damian Motyka**

II miejsce - **Marta Woźniok, Mama i Tata**

III miejsce - **Anna Kukła, Kinga Sobik, Natalia Kaczmarczyk**

### **WYRÓŻNIENIA**

**Ania Zięciewska**

**Sylwia Kolaniak**

**Marta Mariusz**

**Grupa „Wesołe Nutki” 6-latki z Przedszkola Nr 22**

**Mateusz Śpiewok**

**Paweł Klaus**

### **NAGRODA PUBLICZNOŚCI**

**Ania Zięciewska**

### **POZOSTALI NAGRODZENI**

Magdalena Kempny

Adam Tworkowski

Karolina Dobrowolska

Grażyna Tworkowska

Aneta Dziubelska

Staś Sobik

Paweł Sobik

Julia Nieckarz

Aleksandra Lubszczyk

Tomasz Lubszczyk

Marek Wróbel

Ewa Wala

Patryk Szarlej

---

# Na świętego Walentego

Miłość lekiem jest najlepszym,  
Balsamicznym i skutecznym.

Bardziej cennym od pigułek  
Czopków, plastrów oraz ziółek.

Daje siłę i uskrzydla  
Wszystkie wady w nas usidla.

Leczy ciało oraz ducha  
Działa również gdy jest plucha.

Skołatane nerwy koi  
Reumatyzmu się nie boi.

Delikatnie pieści serce,  
Daje ulgę ci w rozterce.

Miłość skarbem jest    bezcennym,  
Lekiem zdrowym,    niezamiennym.

J.G.

---

**Spotkanie noworoczne w Przedszkolu nr 22 w Gotartowicach**

## Spotkanie noworoczne

„Po kolyndzie przychodzimy, zdrowia, szczynścia winszujemyna tyn Nowy Rok”

Święta Bożego Narodzenia wnoszą w nasze codzienne życie wiele nadziei i radości. Wyjątkowa atmosfera zachęca nas do

wspólnych spotkań, dzielenia się opłatkiem i składania sobie świątecznych życzeń.

Tego roku dzieci wszystkich grup wraz z nauczycielkami do wspólnego świętowania zaprosiły zarówno swoich rodziców, jak i zaprzyjaźnionych gości naszego przedszkola.

Do uroczystości wszyscy przygotowaliśmy się długo i starannie. Dzieci pod czujnym okiem pani rytmiczki i swoich wychowawczyń poznawały pastorałki i tańce. Działania te wsparli rodzice przygotowując dla swoich pociech wspaniałe stroje oraz organizując wspólnie z personelem przedszkola świąteczny kiermasz, z którego dochód w całości został przeznaczony na przygotowanie świątecznego spotkania.

Noworoczne spotkanie odbyło się w czwartek 12 stycznia w wypełnionej „po brzegi” sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Gotartowicach. W zaprezentowanych przez dzieci jasełkach, przepłatanych kolędami i pastorałkami oraz tańcami, można było dostrzec akcenty zarówno regionalne, jak i europejskie. Po przedstawieniu nastąpiło ogłoszenie wyników przedszkolnego konkursu na „Najpiękniejszą Szopkę Betlejemską” oraz wręczenie nagród i pamiątkowych dyplomów. Uroczystość ta stała się okazją do wspólnego spotkania i kolędowania, a przez to do zintegrowania środowiska rodzinnego, przedszkolnego i lokalnego.

Gwar i świąteczny zamęt już dawno przeminął, ale w naszych sercach niech pozostanie atmosfera tego styczniowego wieczoru i jeszcze na jakiś czas niech cichutko rozbrzmiewa dźwięk kolęd.

Wszystkim, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do organizacji i uświetnienia naszej uroczystości, z całego serca składamy serdeczne podziękowania.

Dyrekcja i Personel  
Przedszkola 22  
w Rybniku – Gotartowicach.

## Problemy z wodą

**Od 6 stycznia problemy z wodą mają mieszkańcy ulic Jastrzębskiej, Węglowej, Braci Nałazków, Błękitnej i Kolberga. Woda z powodu przykrego zapachu nie nadaje się do picia.**

W związku z tym Rada Dzielnicy Boguszwice, podczas nadzwyczajnego spotkania, poprosiła prezesa zarządu spółki z o.o. „Hydroinstal” – dostawcy wody – o udzielenie pełnych informacji o zaistniałej sytuacji. Prezes Janusz Gawenda przyznał, że w nocy z 4 na 5 stycznia doszło do zanieczyszczenia wody z ujęcia z poziomu 250. Po ujawnieniu zanieczyszczenia zapadła decyzja o przejściu na zasilanie awaryjne. Wodę zaczęto pobierać z sieci Górnośląskiego Zakładu Wodociągów. Pochodzi ona z ujęć w Strumieniu i Goczałkowicach. Jednocześnie próbki wody trafiły do rybnickiego Sanepidu, który nie stwierdził, poza zapachem, jakichkolwiek ponadnormatywnych zanieczyszczeń. Z powodu przykrego zapachu zakazał jednak jej używania do celów spożywczych. Ponieważ zanieczyszczenia osadziły się na ściankach mocno zużytych już rur wodociągowych konieczne okazało się płukanie całej sieci. Było to znacznie utrudnione z powodu panujących silnych mrozów. Do kolejnego płukania sieci zastąpiono 19 stycznia. Zakaz spożywania wody na tych ulicach obowiązuje aż do odwołania.

Pan prezes Gawenda wyjaśnił ponadto, że woda pobierana z dołu kopalni rutynowo trafiała do lokalnej stacji uzdatniania. Ze względu na swój skład chemiczny, m.in. zawartość żelaza, przed wtłoczeniem do sieci musiała zostać wstępnie oczyszczona. Od ujawnienia zanieczyszczenia zasilanie odbywa się poprzez awaryjny rurociąg KWK „Jankowice”. Jednak w razie konieczności pobierania wody z tego źródła przez samą kopalnię, grozi to przerwami w dostawach wody lub spadkiem ciśnienia. Dlatego niezbędna jest budowa własnego przyłącza do magistrali wodociągowej Górnośląskiego Zakładu Wodociągów, co oznacza konieczność zbudowania ok. 4 km nowego wodociągu (Kopalnia – Świerklany Górne). Jak zapewnił pan Prezes inwestycja ta zostanie zrealizowana do połowy bieżącego roku. W tym czasie mieszkańcy ulic Jastrzębskiej, Węglowej, Braci Nałazków, Błękitnej i Kolberga korzystając będą z tej samej wody co pozostali mieszkańcy miasta. Spółka zrezygnowała bowiem z ujęć wody na terenie kopalni. Mieszkańcy mogą liczyć także na obniżenie rachunków za wodę uwzględniających utrudnienia w korzystaniu z niej. Kwoty ulg zostaną ustalone po usunięciu awarii. Do tego czasu spółka zapewnia butle z wodą do picia. W tej sprawie najlepiej kontaktować się z pracownikami spółki „Hydroinstal”.

Obecny na nadzwyczajnym spotkaniu Rady Dzielnicy zastępca prezydenta miasta pan Józef Cyran zapewnił o pomocy ze strony miasta oraz prosił o bieżące informowanie go o całej sytuacji. Prezes Gawenda zapewniał, że z posiadanych analiz wynika jednoznacznie, że woda nie stanowiła zagrożenia dla życia i zdrowia. Wyjaśnił, że w ciągu tygodnia wodociągi zostaną przepłukane i przykry zapach zniknie. Jednak 30 stycznia pojawiły się komunikaty o niezdatności wody do picia w związku z płukaniem sieci. Nie wiadomo kiedy ostatecznie zakończy się problem z jakością dostarczanej wody.

Krystian Dziurok

### Komentarz

Rozumiem, że różnego typu awarie zdarzają się, czasem. Nie rozumiem natomiast całkowitego braku informacji o zanieczyszczeniu wody. Powinna ona być dotrzeć do zainteresowanych mieszkańców natychmiast! Tymczasem przekazywana była pocztą pantoflową, zaś najlepszym informatorem okazał się zapach wody z własnego kranu. Ponieważ sprawa dotyczy rzeczy tak podstawowej jak woda pitna

wszyscy mieszkańcy natychmiast powinni zostać poinformowani o zanieczyszczeniu, sposobie dalszego postępowania i czasie, w którym nie mogą korzystać z wody. Tej informacji zabrakło. Co jeśli, nie daj Boże, kolejna awaria, w tej czy innej części miasta będzie bardziej poważna i zagrazi zdrowi lub życiu?

Oczywiście spółka „Hydrotech” nie może zostać pozostawiona sama sobie. Powinna mieć możliwość szybkiego i pewnego dotarcia do mieszkańców z ważnymi informacjami. To po części jest rola Miasta, które musi umieć reagować na różnego rodzaju sytuacje kryzysowe. Obecna sytuacja to sygnał, którego nie można zignorować.

Na marginesie jeszcze jedna sprawa. Nie można zapominać, że woda na ulicach Jastrzębskiej, Węglowej, Braci Nalazków, Błękitnej i Kolberga jest mocno zanieczyszczona także przez skorodowaną sieć. Brunatna woda w kranach nie należy do rzadkości, a posmak rdzy jest codziennością. Część wodociągów nadaje się do natychmiastowej wymiany. Według pana prezesa Gawendy dotyczy to głównego wodociągu o długości ok. 1 km. Pozostaje mieć nadzieję, że także ta inwestycja zostanie niezwłocznie wykonana.

Życzę wszystkim mieszkańcom ulic dotkniętych awarią, w tym i sobie samemu, zdrowej i smacznej wody.

Krystian Dziurok

---

**„Serce Ewangelii” miesięcznik parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku- Boguszowicach + Redaktor prowadzący:** Krystian Dziurok + **Adres redakcji:** probostwo, ul. Małachowskiego 38, 44-251 Rybnik-Boguszowice, tel. 42-20-322 + **Internet:** [www.nspj-boguszowice.katowice.opoka.org.pl](http://www.nspj-boguszowice.katowice.opoka.org.pl) + **Nakład:** 1.300 egz.

---